

START

Witaj w Nekli, niewielkim miasteczku, dziś na wycieczce pozwiesz się po troszeczkę.

Dobry rower się przyda, posłuchaj mej rady, pojedziemy dzisiaj tropić osadników ślady, W XVIII w. wioski wokół Nekli założyli, lasy z trudem karczowali, pola użyźnili.

Jednak wcześniejsza jest historia ołędzkiej osadników, przybyli na Żuławy wspomóc polskich rolników. Bo polscy chłopcy z podmokłą ziemią sobie nie radzili, gospodarstwa w wodzie często potopili.

W XVI w. w Niderlandach rolnicy żyli, pilnie pracowali, nic nie marnowali. Ujarmili żywioł, groble budowali, przepływem wody sprytnie kierowali.

Do szczęścia brakowało im wolności wyznania i w swojej wierze dzieci wychowania. Nie byli katolikami, lecz menonitami, a z czasem po prostu luteranami.

Król Zygmunt August zaprosił ich do Polski, by zbudowali na Żuławach swoje własne wioski.

Zawarł z nimi kontrakty, ziemię podarował, wolność wyznania im zagwarantował. W zamian całe wspólnoty solidarnie działały, tereny na Żuławach sprawnie osuszają.

Całą wioską raz do roku królowi czynsz płacili, co więcej zarobili – tym się bogacili. Król zyskał tereny żyzne i dobre opłaty, osadnicy mieli miejsce do życia i do pracy.

Wzorem króla magnaci osadników ściągali, na swoje ziemie do pracy zapraszali. Osadników z Niderlandów nazwano ołędami, choć później bywali Niemcami i Czechami.

Tu przerwiemy historię, teraz ruszaj po przygodę, po drodze podejmiemy opowieści wątek nowy. Dawna restauracja i wyblakły napis, wskaż Ci kierunek, a dalej już trafisz.

Twoim pomocnikiem czerwony szlak rowerowy, na białym tle rowerem został oznaczony.

Trzymaj się znaków, a wyjedziesz z miasta, w kierunku stolicy pojedziesz i basta! Pilnuj szlaku, a pojedziesz obok głównej drogi, naciśnij pedały, niech pracują nogi!

Zaciszęm kuszę boczne uliczki, Ty wypatruj jednak ze szlakiem tabliczki.

Przy niej ulica , to droga gruntowa,

między lasem, a polem w cieniu się chowa.

Gdy płot z betonu na Twej drodze stanie, w prawo skręcajcie Panowie i Panie! Droga szutrowa spod kół ucieka, za czerwoną blachodachówką tablica już czeka.

Takich tablic na Twej drodze stanie kilka, historię z nich poznasz, zanim minie chwilka. Dla lepszego losu państwo Rattey zakupili bilet na okręt dla córki, nie wahała się ni chwili.

Lecz los spłatał figla, powalił ją ciężką chorobą, w jej miejsce siostra wyruszyła cieszyć się przygodą. Popłynęła więc z wujami, tam los wzięta w swoje ręce, wkrótce poznała Herbiga, poślubiła go naprędce.

Domu jeszcze nie mieli, pustą ziemię dostali, przez dwa lata ciężkiej pracy od zera się urządzali. Nad potokiem rośło drzewo, eukaliptus okazały, pień miał ogromny i wewnątrz wpróchniały.

W nim zamieszkali, dzieci się rodziły, nim porządnym dom nieopodal postawili. Stąd, z miejsca gdzie stoisz Karolina pochodziła, stąd do Australii w podróż życia wyruszyła.

Stąd korzenie drzewa Herbiga wzięły początek, przynaj, że niezwykły też historii wątek. W Australii jeszcze rośnie ten dziarski staruszek. Jak go nazwano? Od złej przygody się ustrzegł.

  
22 26 28

Ruszaj dalej, znaków drogowych przestrzegaj, aleję drzew wysokich w krajobrazie dostrzegaj. Takie aleje ołędzcy wzdłuż dróg i pól obsadzali, w ten sposób gospodarzę wodną wspomagali.

Gdy się zrównasz z drzew aleją, ona w prawo skreśli, Twój kierunek w lewo w asfalt, lepszą drogą nęci.

Skrzyżowanie z szybką trasą, zachowaj rozwagę, światło zielone dla pieszych prosi o uwagę. Gdy przeprawisz się bezpiecznie przez trasę ruchliwą, ruszaj w prawo w równoległą drogę niezbyt urokliwą.

Po chwili kostka brukowa w lewo Cię kieruje, ulica Polna za chwilę drogę gruntową zwiastuje. Przy drewnianym płocie numery domów bliźniacze, zaraz potem w prawo, nowy kierunek wyznaczę.

Choć się krzywisz, że tu piasek i droga gruntowa, po takich właśnie chodzili Ołędzcy z Zasutowa. Już się nie zrzymaj, asfalt za chwilę, tam w lewo skreśli, pojedziesz nim milę.

Gdy asfalt się skończy, znów droga gruntowa,

strzałka w lewo kieruje do 
14 18

Dalej asfalem, aż do betonowego płotu, tam w prawo skreśli, nie będzie kłopotu.

Okolice tu piękna, las niewielki, pola, łąki, na krzyżówce słuchaj rady Twojej lewej ręki. Po chwili zabudowania, ze sto lat mają, czerwoną cegłą z daleka w oczy się rzucają.

Tu dawna szkoła i kaplica się mieściła, ołędzka dziatwa pilnie się uczyła. Gmina luterkańska nie była mała, sześciuset członków w swej wspólnotce miała.

Stąd skręcaj w prawo, a już po chwili kolejną tablicę zobaczycie moi mili. Jaki otrzymała numer na szlaku? Słownie zapisz w kratki miły nieboraku.

 
19 27




Na każdym cmentarzu szlaku ołędzkiego, stoi krzyż z pasyjką wzoru jednakiego. Wzór nie przypadkowy, ma swoją historię, zaraz w kilku słowach Tobie o niej wspomnę.

Gdy na tym cmentarzu porządku rozpoczęto, wyniesiono śmieci, zielsko usunęto. Trawa po pas wyrosła, wykaszarka ją ścinano, ciekawego odkrycia wtedy dokonano.

Nagle coś błysnęło w promieniach słońca, wśród chaszczy była pasyjka z krzyża leżąca. Oryginalna, prawdziwa, z krzyża ołędzkiego przez osadników dwieście lat temu postawionego.

Na podstawie tej figurki kopie wykonano, na wszystkich cmentarzach je pounieszczano. Jedna mogiła wyróżnia się w tym miejscu pamięci, podejdź tam, gdzie zdobne ogrodzenie Cię nęci.

Odczytaj na nim, czyja firma je postawiła, oraz w jakim mieście jej siedziba się mieściła.

  
10 16 23

Ruszaj dalej, to jeszcze nie koniec podróży, gdy zagadki nowe będą, droga się nie dłuży. Tuż za zakrętem, przy ceglany płocie, skreśli ostro w prawo i po kłopotcie!

Droga gruntowa za chwilę do asfaltu doprowadzi, tam stań na chwilę, rozejrzeć się tu nie zawadzi. Po prawej na słupie obiekt przyrodniczy. Gdy go zobaczysz, uśmiech zaliczysz.

 
15 21


Popatrz z daleka na ptaki te przemiłe, a potem w lewo skreśli za chwilę. Postój na zagadkę w cieniu drzewa wiekowego, pod którym zobaczysz konika niejednego.

Jakie imię dąb nosi? Skąd nazwa jego? Zapisz obie informacje, nie zapomnij tego!


7 8

Gdy trochę odpoczniesz, popatrzysz na konie, ruszaj dalej, kierownicę chwytaj w dłonie! Droga niedaleka i przed Tobą znów drogowaszk, gdzie kolejne rosną dęby, każdy z nich to okaz!

Imiona dębów:

 
6 17

Do dębów tym razem nie pojedziemy, kierunek przeciwny dzisiaj oberzemy. Trzymaj się asfaltu, nie skręcaj na boki (!), podziwiał pięknej okolicy widoki.

Na podporządkowaniu w prawo i główną pedałujesz, jak znak nakazuje w prawo znów się kierujesz. Jedź uważnie, wypatruj tablicy, która hotel reklamuje, nazwę ptaka tutaj zapisz, który w górę odlatuje.

 
13

Gdy na kolejne trafisz podporządkowanie, skreśli zaraz w prawo, to Twoje zadanie. Niezbyt szybko, rozwidlenie dróg za chwilę, skreśli tam, gdzie Szumi Bór, za niecałą milę.

Kiedy innym razem przyjedziesz w te strony, ścieżkę z edukacją zwiedzisz i będziesz zdziwiony, jak wiele tajemnic skrywiają tu leśne ostępy, mieszają tu zwierzyny prawdziwe zastępy.

W pierwszym budynku ma swoją siedzibę

 
1 5 20

 Szumi Bór
25

Tam edukacji leśnej niedościgny wzór. Przy drugim nieco dalej, rzeźby drewniane za płotem, Co trzyma dziewczynka? Zagadka nie będzie kłopotem.


3

Rozejrzyj się, na skrzyżowaniu jest znaków kilka, wybierz właściwy kierunek, nim minie chwilka. Leśnictwo w jedną stronę, Ty w przeciwną się udaj, w zieloność lasu z przyjemnością się zanurzaj.

Jedziesz prosto, trakt przecinasz pobiedziskim zwany, do asfaltu dotrzesz wkrótce, szykuj się na zmiany.

Las się kończy, skręcaj w prawo, krajobraz jak z Księżycy, hały ziemi i wyboje – to Cię nie zachwycą. Lecz za moment z prawej strony masz wzgórek zielony, kiedy staniesz tam przy płocie, będziesz zachwycony.

Tu historii ołędzkiej kolejna odsłona, wejdź na cmentarz, stań gdzie Chrystus rozpina ramiona. Wśród nagrobków leży biała płyta z napisami, powiązana ze zmarłymi dawno małżonkami.

Ferdinand i Ida w jednej złożeni mogile, datom na tablicy przypatrz się przez chwilę. Jaka data, dzień i miesiąc łączy te postacie? Wynik śledztwa zaraz w kratkach umieszczacie.

 
12

Koniec postoiu, jedź przed siebie wyboistą drogą, po obu stronach siatkowe płoty nie będą przeszkodą. Po prawej leśniczówka, tam nie skręcamy, jeszcze chwilę do rozdroża śmiało podążamy!

Na rozdrożu wierzy i tutaj uważaj! Uważaj! Ostry skręt w prawo niech Cię nie przeraża!

Po prawej znów leśniczówka, tam nie skręcamy, lecz w lewo, gdzie trawy wysokie – ścieżkę wybieramy. To niedługi odcinek, aż do złamanego drzewa, tam w lewo w Trakt Pobiedziski skręcić Ci potrzeba.

Teraz droga szeroka, niczym leśna autostrada, wypatruj znaku, gdzie symboli jest parada. Kierowco! Spotkasz tu rodziny oraz rowery jadące,

 i 
11 4

i inne zwierzęta na łące.

